



# FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 37 (49) rok II

14. 11. 2021 r.

XXXIII Niedziela Zwykła

Liturgia Słowa

**Pierwsze czytanie: Dn 12,1-3** (Zmartwychwstanie w czasach ostatecznych)

**Psaln responsoryjny: Ps 16,5,18.9-10,11** (Strzeż mnie, mój Boże, Tobie zaufałem)

**Drugie czytanie: Hbr 10,11-14,18** (Skuteczność ofiary Chrystusa)

**Ewangelia: Mk 13,24-32** (Sąd ostateczny)

**XIII Dzień Solidarności  
z Kościołem Prześladowanym**  
14 listopada 2021

**SOLIDARNI  
Z LIBANEM**

Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
ACN POLSKA

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w 2008 roku. Obchodzimy go w każdą drugą niedzielę listopada, a jego organizatorem jest Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie. W tym roku Dzień Solidarności przypada 14 listopada i jest obchodzony już po raz trzynasty. Krajem szczególnie dotknięty cierpieniem, na który PKWP chce zwrócić szczególną uwagę w tegorocznych obchodach, jest Liban. To niewielki kraj, który graniczy od zachodu z Morzem Śródziemnym, od południa z Izraelem, a od wschodu i północy z Syrią. Ze względu na swoje geograficzne położenie, Liban stał się swoistym łącznikiem pomiędzy basenem Morza Śródziemnego a zapleczem arabskim, co wzbogaciło jego historię i ukształtowało tożsamość kulturową charakteryzującą się dużą różnorodnością etniczno-religijną. Początki chrześcijaństwa w Libanie sięgają czasów Jezusa Chrystusa. Tyr i Sydon są miejscami wymienianymi w Biblii, natomiast słowo Liban w Piśmie Świętym jest wymienione 72 razy. Przed I wojną światową doszło do wielu aktów ludobójstwa na chrześcijanach w tym kraju. Najważniejsze z nich to te dokonane przez Druzów w 1840 i 1860 roku. Wielu ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia kraju. Po wojnie izraelsko-palestyńskiej w latach 1947-1949 do Libanu przybyli Palestyńczycy, ponieważ uciekali z kraju lub zostali z niego wydaleni. Do dziś w Libanie znajduje się co najmniej dziesięć obozów dla uchodźców palestyńskich. Mają oni własne prawa, są chronieni i mają własne ustawodawstwo w kraju, a mimo to przyczyniają się do destabilizacji Libanu. Liczba ludności w Libanie wraz z uchodźcami ogółem wynosi 7mln ludzi, w tym liczba chrześcijan wynosi 2,1 mln osób. Aktualnie w Libanie wyróżniamy pięć głównych grup chrześcijan: katolicy, Ortodoksyjne Kościoły orientalne, wschodni prawosławni, Asyryjczycy i różnego rodzaju Kościoły ewangeliczne i protestanckie. Kościoł w Libanie wykonał ogromną pracę, aby zmniejszyć dystans między religiami i między kulturami poprzez edukację. Wykształcił całe pokolenia, zarówno muzułmanów, jak i chrześcijan. W niektórych szkołach katolickich prawie 90% uczniów to muzułmanie, zwłaszcza na obszarach, gdzie stanowią oni większość. Chrześcijanie mają swoje szkoły, ale są one otwarte dla wszystkich. Wpłynęło to pozytywnie na sposób myślenia wielu Libańczyków

/ks. Mariusz/

**Parafia**

**Rzmyskokatolicka  
św. Floriana**

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

tel. + 48227296144

florianustv@gmail.com

http://swflorian.home.pl/

**Duszpasterze:**

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białecki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

**Kancelaria parafialna:**

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 – 17.30

sobota

9.00 – 10.00

**DYŻURY KSIĘŻY**

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

**Msze św.**

**Niedziela**

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,

13.00, 18.00

**Dni powszednie**

7.00, 8.00, 18.00

**Nabożeństwa stałe:**

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej do

godz.21:00

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca cu czci

Niepokalanego Serca NMP

We wtorki całodzienna

Adoracja Najśw. Sakr.

**Odwiedziny chorych**

na indywidualne

wezwanie

**Chrzest św.**

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

## "Mamo boję się". Świadek Wojciecha Modesta Amaro



"Chciałbym, żeby to świadectwo było oddaniem chwały Panu Bogu za wszystkie błogosławieństwa, które otrzymałem w życiu. Żeby to, co dzisiaj powiem było tylko na Jego chwałę - jaki On jest wspaniałomyślny, miłosierny, jak potrafi działać, jak potrafi przemieniać. Ważne, żebym ja się umniejszał, a On wzrastał" - powiedział Wojciech Modest Amaro w świadectwie. Jak Pan Jezus działa w jego życiu po nawróceniu? Wojciech Modest Amaro znany z telewizyjnego programu „piekielnej kuchni” juror, kucharz i restaurator, w życiu prywatnym stawia na chrześcijańskie wartości. Jedną z jego ulubionych modlitw jest modlitwa różańcowa. W jego życiu Bóg zaczął odgrywać najważniejszą rolę po - jak sam mówi - „opamiętaniu”. Jednak jego droga do nawrócenia wcale nie była prosta. W życiu Wojciecha i jego żony Agnieszki wszystko układało się w najlepszym porządku. Wymarzony dom, kariera, miłość małżeńska - dla wielu byłoby to spełnienie marzeń. Dla nich także było, jednak do pewnego momentu, kiedy zrozumieli, że w tej układance jest pewna luka, której nierzycm nie da się wypełnić. Wtedy pojawiła się myśl: „Co dalej?”...

### "Opamiętanie"

Na szczęście szybko pojawiła się odpowiedź - czas na: OPAMIĘTANIE. Rodzina Wojciecha opamiętała się - poukladała sobie hierarchie wartości według chrześcijańskich zasad. Wtedy zrozumieli, co w życiu jest najważniejsze - Pan Jezus, który przychodzi do każdego człowieka. Kiedy Wojciech Modest Amaro zrozumiał tę prawdę, otworzył się na działanie Bożego miłosierdzia, które zaczęło przemieniać jego życie. Dotarło do niego, że Bóg musi zająć w hierarchii pierwsze miejsce - wtedy wszystko inne trafia na właściwe. Dziś Wojciech Modest Amaro nie zbacza z drogi, którą wyznaczył mu sam Bóg. Głosi swoje świadectwo i zachęca wszystkich ludzi, aby dołączyli do grona tych, którzy wierzą w Chrystusa. Podkreśla, że w jego życiu od momentu „opamiętania” zaczęły się dziać... prawdziwe cuda.

### "Mamo boję się..."

Pewnego dnia Agnieszka - żona Wojciecha, zadzwoniła do niego z radosną nowiną - „Jestem w ciąży”. Oczywiście restaurator ucieszył się niesamowicie, ale w jego głowie pojawił się lęk, ponieważ wszystkie poprzednie ciąży jego żony były niezwykle trudne, a Agnieszka dwukrotnie otarła się o śmierć. Był wtedy w San Francisco i czym prędzej poszedł ofiarować swój lęk do pobliskiego kościoła. Mówił: „Mamo, boję się”...

Szybko dostał odpowiedź, która była wyrwana w kamieniu przy bocznym ołtarzu kościoła. Brzmiała następująco: „Posłuchaj mój synu co mam ci teraz do powiedzenia. Nie martw się, nie pozwól, by cokolwiek zmąciło twój umysł. Nie bój się żadnej choroby, żadnych przykrych zdarzeń, ani bólu. Czy ja nie jestem Twoją matką? Czy ja nie jestem życiem i zdrowiem? Czy ja nie posadziłam cię na moich kolanach, nie wzięłam

odpowiedzialności za twoje życie? Czy jeszcze czegoś ci potrzeba?”. *Wtedy cały strach odszedł. Zadzwoniłem do żony i powiedziałem, że wszystko będzie dobrze, że to będzie najbardziej bezproblemowa i błogosławiona ciąża - powiedział ze wzruszeniem. I tak się stało.*

### Jestem słaby

Kolejnym etapem „opamiętania” według Wojciecha Modesta Amaro jest zaufanie. Zauważył, że nie potrafimy całkowicie powierzyć się Panu Bogu i nie wierzymy, że On ze wszystkiego potrafi wyprowadzić wielkie rzeczy. W jego życiu także pojawiła się sytuacja, kiedy musiał absolutnie zaufać Jezusowi. Miała ona miejsce wtedy, kiedy wraz z żoną napisali scenariusz programu telewizyjnego, w którym najważniejszą rolę miała grać ewangelizacja. Kiedy przedstawiali go stacjom telewizyjnym, spotykali się automatycznie z odrzuceniem. Kiedy znalazło się miejsce, które chciało się podjąć realizację projektu - niezwykle się ucieszyli. Lecz kiedy rozpoczęła się produkcja, producenci mieli coraz więcej uwag do poruszanych treści religijnych w programie. Co nie spodobało się Agnieszce i Wojciechowi. Mieli wątpliwość - co dalej? Pan Bóg po raz kolejny dał im znak w liturgii Słowa. „Przeło wyjdźcie spośród nich, nie odłączcie się od nich, mówił Pan, i nie tykajcie się tego, co odczyszcza, a ja was przyjmę” (2 Kor, 6, 17) - przeczytali. *Jestem słaby. Bez Pana Boga działa to wszystko na mnie. Ale jeśli Jego wpuszczę w ten strach, w to niezrozumienie i ofiaruję mu absolutne zawierzenie i trzymanie się Jego woli - On mnie uzdrowi.*

### Wypełnianie woli Bożej vs Pycha

Łatwo jest poddać się pysze, czego doświadczył Wojciech. Wszyscy wiedzieli, że był restauratorem, który jako pierwszy został oznaczony gwiazdką Michelin. Jednak jedna mu nie wystarczała. Dowiedział się, że w Brukseli, w stolicy Europy będą przyznawane gwiazdki Michelin i był przekonany, że kolejna będzie należała właśnie do niego. Przyjechał na miejsce, a tam pani nie wiedziała, kim on jest i powiedziała, że nie ma go na liście. Był wstrząśnięty. *Zaczęłam płakać. Pytałem: „Panie Jezu, o co tu w ogóle chodzi?”. Pan skierował wtedy do mnie te słowa: „Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziejaj żałoby jakby po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały wóź na nogi, nie przyszlaniaj brody, nie spożywaj chleba żałoby!”* (Ez 24, 16-17). *Za kim ty płaczesz, za bózkim?! Ja do ciebie mówię, a ty ryczysz?”. Tak Pan Jezus działa, tak nas wypala.*

### „Prawdziwy pokój tylko z Maryją”

*Będę dziękowała Maryi za nawrócenie, za przemianę mojego serca, za wszystkie łaski, które spłynęły na moją rodzinę. Będę prosić o więcej łask, o zdrowie, o błogosławieństwo dla mojej żony, dla moich dzieci, dla wszystkich moich najbliższych. Będę też prosić o miłość i miłosierdzie dla wszystkich Polaków. Abyśmy przemieniali nasze zatwardziałe serca, abyśmy pozbywali się naszych wad, abyśmy znaleźli prawdziwy pokój tylko z Maryją. Moja ostatnia intencja dotyczy całego świata. Będę się modlił, aby do świata i Europy powróciły wartości chrześcijańskie, bo tylko one gwarantują prawdziwy pokój.*

### Tweet od Papieża



Troszczymy się o nasz wspólny dom, a także o nas samych starając się wykorzystać zarzewia konfliktów: chciwość, obojętność, niewiedzę, strach, niesprawiedliwość, brak poczucia bezpieczeństwa i przemoc. Ludzkość nigdy nie miała tylu środków, aby osiągnąć ten cel.

## „Urządźcie cichy zakątek”.



Niespełna tydzień dzieli nas od beatyfikacji śląskiego kapłana, który został zamordowany podczas II Wojny Światowej za udzielanie pomocy potrzebującym. Po przyjęciu święceń i rozpoczęciu posługi w pierwszej parafii, nawiązał współpracę z podziemną organizacją charytatywną za co aresztowano go gestapo. Ks. Macha został skazany na śmierć poprzez zgilotnowanie 17 lipca 1942 roku. a wyrok został wykonany 3 grudnia 1942 w katowickim więzieniu. Ciała kapłana nigdy nie wydano rodzinie, najprawdopodobniej zostało spalone w obozie koncentracyjnym Auschwitz. W liście napisanym kilka godzin przed egzekucją ks. Macha prosił rodzinę, aby urządzała mu na cmentarzu „cichy zakątek. „Pogrzebu mieć nie mogę, ale urządźcie mi na cmentarzu cichy zakątek, żeby od czasu do czasu ktoś o mnie wspomniał i zmówił za mnie „Ojcze nasz”. Umieram z czystym sumieniem. Żyłem krótko, lecz uważam, że cel swój osiągnąłem. Nie rozpaczajcie! Wszystko będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie. Bez jednej jaskółki wiosna też zawita, a bez jednego człowieka świat się nie zawali!” – napisał kapłan. Jego prośba została spełniona po latach, kiedy z inicjatywy kolegów rocznikowych w październiku 1951 roku powstał symboliczny grób ks. Machy na starym cmentarzu parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. 28 listopada 2019 roku papież zatwierdził dekret potwierdzający męczeństwo Sługi Bożego ks. Jana Franciszka Machy, kapłana archidiecezji katowickiej. Ks. Macha zostanie beatyfikowany w sobotę 20 listopada o godz. 10:00 w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. Mszy św. z obrzędem beatyfikacji będzie przewodniczył kardynał Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.

/kh/BP KEP/Stacja7

## Panno Święta co w ostrej świecisz bramie...



Od wielu wieków jednym z najbardziej znanych i najbliższych sercom Polaków jest Kaplica Ostrobramska z cudownym obrazem Matki Boskiej Miłosierdzia, która jest symbolem Wilna. Można powiedzieć że, nawet ci, którzy nigdy w Wilnie nie byli, znają słowa przytoczone w tytule artykułu, stanowiące początek Mickiewiczowskiej Inwokacji z „Pana Tadeusza”. Pod koniec XVI wieku jedną z bram miejskich wzniesiono przy trakcie prowadzącym do Miednik i Krewa, zaczęto nazywać Ostrą Bramą. Józef Ignacy Kraszewski, autora czterotomowej historii Wilna, nazwę to wiąże z zewzającymi się ostro w tym miejscu miejskimi murami obronnymi, są nadal widoczne od strony wschodniej miasta. Wizerunek wileńskiej Madonny widniał na bramie już na początku XVII wieku, zgodnie z tradycją, że zawieszenie świętego obrazu chroni miasto przed pożarem. W 1672 r. kult Matki Boskiej Ostrobramskiej zaczął narastać, zakonnicy z pobliskiego klasztoru Karmelitów Bosych postanowili zbudować kaplicę. Pierwsza, drewniana, spłonęła na początku XVIII w. Obraz jednak ocalał, co wpłynęło jeszcze bardziej na rozwój kultu. Klasycyści zniszczył, który dzisiaj ma kaplica, jest efektem przebudowy w 1829 r. Wówczas też na fasadzie dodano napis: „Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się”. Wnętrze kaplicy jest wyłożone srebrnymi i złotymi wotami, których naliczono aż 14 tysięcy. Jest wśród nich srebrna plakietka ofiarowana przez marszałka Józefa Piłsudskiego z napisem „Dzięki Ci, Matko, za Wilno”. Według najnowszych badań, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej namalował nieznan autor temperą na dębowej desce ok. 1625 r., wzorując się na twórczości flamandzkiego malarza Martina de Vos. Obraz przedstawia Maryję bez Dzieciątka, z pochyloną głową, lekko przymkniętymi oczami i rękami skrzyżowanymi na piersiach. Głowę Matki Bożej zdobią dwie korony. Pierwsza pochodzi z końca XVII wieku, w XIX wieku ozdobiona została klejnotami ofiarowanymi jako wota. Druga korona, z połowy XVIII wieku, podtrzymywana jest przez dwa aniołki i ozdobiona sztucznymi kamieniami. 2 lipca 1927 r. odbyła się uroczysta koronacja obrazu złotymi koronami. Dokonał jej arcybiskup metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Józefa Piłsudskiego. Niektórzy historycy sztuki w rysach oblicza Maryi doszukują się podobieństwa do Barbary Radziwiłłówny. Ostra Brama wiąże się również w istotny sposób z kultem Miłosierdzia Bożego. Obraz Miłosierdzia Bożego został namalowany w Wilnie i wystawiony publicznie właśnie w Ostrej Bramie (26-28 kwietnia 1935 r.). Tu też św. Faustyna miała wizję triumfu obrazu Miłosierdzia Bożego. W 1993 roku modlił się w kaplicy w Ostrej Bramie św. Jan Paweł II. Ofiarował wtedy Matce Bożej Miłosierdzia złotą różę. W Polsce około 30 parafii ma za patronkę Matkę Bożą Ostrobramską. Wspomnienie Matki Bożej Ostrobramskiej obchodzimy 16 listopada. /ks. Mariusz/



### Refleksja na XXXIII Niedzielę zwykłą

Jest wiele myśli, z którymi Pan Jezus chce nas zostawić po lekturze dzisiejszego fragmentu Ewangelii. Ten krótki fragment ma charakter eschatologiczno-apokaliptyczny. Mówi bowiem

o końcu czasu i przyjsciu Pana: "Wówczas ujrzę Syna Człowieczego". Co to może oznaczać? Chrystus pokazuje nam, że nastąpi czas spadania gwiazd, idoli, autorytetów. Nastąpi zaćmienie współczesnych słońc i księżyców. To spowoduje, że przestaniemy opierać się na innych ludziach, na naszych autorytetach, bo ich już nie będzie. Zobaczymy Syna Człowieczego, który będzie jedyną ostoją i oparciem. Jemu będziemy prawdziwie ufać i Jego oglądać. /ks. Dariusz/



## Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym wspominać będziemy:
  - we wtorek 16 listopada Wspomnienie NMP Ostrobramskiej
  - w środę 17 listopada Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej
  - w czwartek 18 listopada: Wspomnienie bł. Karoliny Kózkiówny
  - w sobotę 20 listopada Wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego
2. W dniu dzisiejszym o godz. 19.00 w Organistowce odbędzie się spotkanie z Pawłem Cwynarem, byłym gangsterem i recydywistą.
3. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą się włączyć w prace parafialnej grupy synodalnej na pierwsze spotkanie, które odbędzie się 19 listopada o godz. 19.00 na plebani. Tematem pierwszego spotkania będzie: Słuchanie. W jaki sposób wysłuchiwani są świeccy, zwłaszcza młodzi i kobiety? Głos mniejszości?
4. W przyszłą niedzielę obchodząc będziemy Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.
5. Dziś do puszek można złożyć dobrowolną ofiarę na pomoc chrześcijanom w Libanie.
6. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakrystii są do nabycia: "Gość Niedzielny" i Niedziela. Na stoliku za ławkami jest wyłożony nowy numer "Florianusa".

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:  
Antoni Palka



W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

- + Bogdan Pawluk vel Bakun
- + Alina Jarosz
- + Stanisław Rakowski



## Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

20 LISTOPADA  
Patron zbuntowanych



Święty, który przez 10 lat swojego dorosłego obywatelstwa żył bez Boga i Sakramentów. Niemożliwe? Przykład Rafała Kalinowskiego pokazuje, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Żył na przełomie XIX i XX wieku. Urodził się w Wilnie - ojciec był naukowcem, pracował jako matematyk na Uniwersytecie Wileńskim, matka umarła, gdy miał trzy miesiące. Ojciec Rafała jeszcze dwukrotnie stał na ślubnym kobiercu (druga żona zmarła, gdy Rafał miał dziesięć lat). W domu najważniejszymi wartościami były wiara, nauka i patriotyzm. To jednak nie wystarczyło, żeby na trwałe zaszczepić w Rafale wierność Chrystusowi. Najpierw skupił się na zdobyciu wykształcenia. Pierwszych podjętych studiów rolniczych nie skończył - tytuł naukowy uzyskał dopiero na Akademii Inżynierii Wojskowej

i tam rozpoczął pracę asystenta matematyki, idąc w ślady ojca. Podobnie jak na pierwszych studiach, w pierwszej pracy także nie wykazał się wytrwałością - zrezygnował ze stanowiska. Po pewnym czasie rozpoczął nową pracę jako projektant i budowniczy linii kolejowych, zupełnie w tym czasie oddalając się od Boga. Przestał chodzić na Mszę Św., spowiadać się, korzystać z Sakramentów. Rafała Kalinowskiego wiele łączy z osobą św. Augustyna. Obaj długo wędli próżniacze, grzeszne życie i za obojga równie intensywnie modliła się rodzina. Tak jak nawrócenie św. Augustyna nie byłoby prawdopodobnie możliwe bez nieustannej modlitwy jego matki - św. Moniki, tak samo powrót do Boga Rafała Kalinowskiego dokonał się z pewnością dzięki gorącemu wstawiennictwu modliłemuwnemu jego ojca, macochy i rodzeństwa. Zresztą, również "Wyznania" św. Augustyna odegrały znaczącą rolę w nawróceniu świętego. Mniej więcej w czasie wybuchu Powstania Styczniowego św. Rafał Kalinowski przeżywa przebudzenie religijne i zaczyna odczuwać przejmującą potrzebę wiary. Jego powrót na łono Kościoła zbiega się z uczestnictwem w Powstaniu. Po jego upadku zostaje aresztowany i skazany na karę śmierci, która zostaje zamieniona na dziesięć lat zesłania na Syberię. To tam staje się po raz pierwszy prawdziwym świadkiem Chrystusa. Pracuje ciężko i wytrwale w warzelni soli, nie skarżąc się na los - wręcz przeciwnie - przyjmując go godnie staje się wsparciem dla współwięźniów. W trudnych warunkach życia wykazuje się nadludzką cierpliwością, miłością, emanuje pokojem. Okres ten jest świadectwem, że już nie on żyje, lecz że "żyje w nim Chrystus". Dokołała się w nim radykalna przemiana. Po powrocie z zesłania na chwilę zatrzymuje się w Krakowie. Tam zostaje wychowawcą młodego Augusta Czarotoryskiego. Przemiana Rafała zaczyna przynosić pierwsze owoce, bowiem po latach jego wychowanek zostanie prezbiterem, a po śmierci będzie ogłoszony błogosławionym. Tymczasem Rafał chce coraz bardziej radykalnie poświęcać się Jezusowi. Jego wiara i miłość do Jezusa wzrasta w skokowym tempie: po niecałych piętnastu latach, które minęły od jego nawrócenia decyduje się zostać zakonikiem. Wstępuje do Zakonu Karmelitów Bosych w Grazu w Austrii i rozpoczyna studia teologiczne i filozoficzne. Wydaje się, że św. Rafał stara się nadrobić stracony czas, gdyż kolejne wydarzenia następują po sobie bardzo szybko. Po studiach wraca na ziemię polską i w Czernej pod Krakowem przyjmuje święcenia kapłańskie. Zaraz potem zostaje przeorem klasztoru w Czernej i jednocześnie rozpoczyna budowę klasztoru w Wadowicach. Żąda go ukończyć przed śmiercią, która przyjdzie po rocznej chorobie świętego. Umrze w Wadowicach, a niecałe 80 lat później, wadowiczankin - św. Jan Paweł II wyniesie go na ołtarze. Jaki był św. Rafał w rozkwicie swojej wiary i miłości do Boga? Przede wszystkim był oddany służbie grzesznikom. Doskonale znał problemy, z jakimi borykają się ludzie będący daleko od Boga, rozumiał ich rozterki i dzięki temu potrafił być dla nich powiernikiem - zwłaszcza w konfesjonale i stał się "kładką", po której zbuntowani wracali do Boga.

/Anna Kaik/

Do użytku wewnętrznego  
Redakcja: ks. Mariusz Białecki,  
Korekta: ks. Wojciech Koszutski  
Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010